

**Sygn. akt: I C 126/22**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 października 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Agnieszka Grandys

po rozpoznaniu w dniu 6 października 2022 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa J. Z.

przeciwko (...) S.A. w L.

o nakazanie

I. oddać powództwo,

II. zasądzić od powoda J. Z. na rzecz pozwanego (...) S.A. w L. kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

I C 126/22

## UZASADNIENIE

Powód J. Z. wniósł przeciwko (...) sp. z o.o.

w L. Oddział w B. o nakazanie pozwanemu usunięcia słupa energetycznego sieci średniego napięcia, złożonego z dwóch pręseł żelbetonowych, posadowionego w centralnej części działki nr (...), stanowiącej własność powoda, położonej w F. (KW Nr (...)). Taka istota pierwszego żądania pozwu została wyjaśniona na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku w tej sprawie. Drugie zaś żądanie pozwu, dotyczące zasądzenia, zostało we wstępnym etapie sprawy wyłączone do osobnego postępowania i nie było przedmiotem rozstrzygnięcia

w niniejszym procesie. Powód wskazał w uzasadnieniu, że jest właścicielem tej działki od 22.10.2020 r., a jej księga wieczysta nie zawiera żadnych wzmianek o ustanowieniu jakiejkolwiek służebności, dlatego żąda usunięcia słupa jako istniejącego bez podstawy prawnej.

Odpowiadając na pozew, pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Zarzucił powodowi nadużycie prawa i powołał się na zasiedzenie nieodpłatnej służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

***Ustalenie faktyczne***

Z faktów podanych przez powoda bezsporne jest to, że powód od 22.10.2020 r. jest właścicielem (konkretnie: współwłaścicielem na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej) działki nr (...) o powierzchni 0,1001 ha, położonej w F. (KW Nr (...)). Księga wieczysta nie zawiera wpisów dotyczących służebności. Na działce tej znajduje się w centralnej części słup energetyczny linii średniego napięcia (...) G. – P. do ST8-663 F.

z odłącznikiem 8- (...), złożony z dwóch pręseł żelbetonowych L. (...) G. – P. do (...) F. oraz słup tej linii na działce nr (...) zostały wybudowane i oddane do eksploatacji w 1972 r. i odtąd zasilają odbiorców energii

w miejscowości F.. W 1983 r. linia przeszła kapitalny remont, w ramach którego zarówno przewody, jak i drewniane słupy – w tym słup na działce nr (...), zostały wymienione na nowe (słup na działce powoda powstał wówczas jako żelbetonowy),

w tym samym przebiegu. W dniu 22 września 1983 r. stwierdzono protokolarnie gotowość wyremontowanej linii do włączenia pod napięcie. Odtąd linia jest nieprzerwanie użytkowana.

Wobec przyznania tej okoliczności przez powoda na rozprawie należy ustalić jako bezsporne, że koszt usunięcia słupa i linii z działki powoda, a konkretnie przestawienia go na inną, właściwą sąsiednią działkę wyniósłby około 90.000 zł.

W dniu 22 września 1983 r. sporna linia i sporny słup znajdowały się we władaniu przedsiębiorstwa państwowego, a konkretnie Zakładu (...) – Przedsiębiorstwa Państwowego Zakład (...) (Rejon G.). W 1989 r. Zakład (...) uzyskał samodzielny, odrębny od Zakładów (...), byt prawny i wpisany do rejestru przedsiębiorstw. W dniu 12.07.1993 r. dokonano podziału Zakładu (...), w wyniku którego sporna linia pozostała w Zakładzie (...) S.A. w B.. W dniu 1 lipca 2007 r. spółka ta dokonała wniesienia przedsiębiorstwa na pokrycie podwyższonego kapitału zakładowego spółki (...) sp. z o.o. W ten sposób na tę spółkę z o.o. przeszedł zorganizowany zespół składników materialnych i niematerialnych – w tym urządzenia służące do doprowadzania prądu elektrycznego. W dniu 11 września 2008 r. (...) sp. z o.o. zmieniła firmę na (...) sp. z o.o.

W dniu 15 marca 2010 r. nastąpiło przejęcie (...) sp. z o.o. przez (...) S.A.

Tą drogą doszło do przeniesienia posiadania części nieruchomości w zakresie prawa nieodpłatnej służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesylu.

### ***Ustalenie prawne***

Fakty są w sprawie bezsporne i wynikają z porównania zgodnych w tej sferze: pozwu i odpowiedzi na pozew, a także znajdują potwierdzenie w treści składanych przez strony dokumentów i fotografii, a także pisemnych, wiarygodnych zeznań świadka wnioskowanego przez stronę pozwaną. Dodać trzeba, że zeznania zostały odebrane od świadka strony pozwanej zanim powód stwierdził na rozprawie, że okoliczności mające z nich wynikać są bezsporne i że spór ma charakter prawny. Żadna ze stron nie wniosowała o dowód z przesłuchania stron. Sąd pominął jako nieistotny dla rozstrzygnięcia wnioski pozwanego o zasięgnięcie opinii biegłego, ponieważ wyrok opierał się na ustaleniu zasiedzenia wskazywanego w odpowiedzi na pozew, a do tego wiedza specjalna nie była potrzebna. W szczególności nie było potrzebne ustalenie kosztu przesunięcia urządzeń energetycznych, skoro stało się to bezsporne, ani zestawienie tego kosztu z (niewielkim - zdaniem pozwanego) stopniem uciążliwości tych urządzeń na działce powoda w zestawieniu z ww. kosztem (patrz ostatni akapit pierwszej strony protokołu rozprawy) – w kontekście zarzutu nadużycia przez powoda prawa podmiotowego.

Zarzut nadużycia przez powoda prawa podmiotowego był chybiony. Własność jest jednym z najmocniej chronionych praw w systemie prawa cywilnego. Właściciel jest uprawniony do wyłącznego korzystania ze swej rzeczy i do wyłącznego rozporządzania nią, chyba że innej osobie przysługuje konkretne uprawnienie ograniczające prawo własności. W ocenie Sądu nie można więc uznać spornego żądania właścicielskiego za nadużycie prawa podmiotowego.

Powództwo nie zasługiwało jednak na uwzględnienie – a to z uwagi na konieczność uwzględnienia zarzutu pozwanego zasiedzenia nieodpłatnej służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesylu.

Zgodnie z treścią art. 292 k.c., do nabycia służebności gruntowej w drodze zasiedzenia stosuje się odpowiednio przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie. W myśl art. 172 k.c. posiadacz nieruchomości nie będący jej właścicielem nabywa własność, jeżeli posiada nieruchomości nieprzerwanie od lat dwudziestu jako posiadacz samoistny, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność choćby uzyskał posiadanie w złej wierze. Początek biegu terminu zasiedzenia datuje się na okres, kiedy to przedsiębiorstwo państwowe objęło w posiadanie urządzenia przesyłowe, a tym samym i nieruchomość poprzedników prawnych powoda i jego żony, w zakresie, w jakim urządzenia te tam przebiegały. W tej sprawie przebieg urządzeń nie zmienił się mimo przeprowadzonego remontu linii energetycznej. Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c.). Zgodnie z art. 176 § 1 k.c. przedsiębiorca energetyczny może doliczyć do swojego (i swoich poprzedników prawnych) okresu posiadania okres posiadania Skarbu Państwa (jako poprzednika w posiadaniu), o ile zostaną spełnione wskazane w tym przepisie przesłanki. Dotyczy to przede wszystkim obowiązku udowodnienia przez przedsiębiorcę energetycznego, że doszło do przeniesienia posiadania na rzecz jego lub jego poprzedników prawnych przez Skarb Państwa.

W niniejszej sprawie sporna była w znaczeniu prawnym zarówno data początkowa biegu zasiedzenia, jak i okres zasiedzenia - jako konsekwencja przyjęcia dobrej albo złej wiary posiadacza urządzeń. Pozwany wskazywał w odpowiedzi na pozew datę początkową 22 września 1983 r. oraz okres 20-letni, związany z dobrą wiarą, natomiast powód argumentował w replice z 21.03.2022 r. (k. 121), że data początkowa musi być późniejsza (7 stycznia 1991 r. – data wejścia w życie art. 1 pkt 9 ustawy z 20.12.1990 r. o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw), skoro 22 września 1983 r. właścicielem traktacji przesyłkowej, jak i gruntu był Skarb Państwa – i kuriozalne byłoby stwierdzenie, że Skarb Państwa rozpoczął w tym dniu zasiadywanie gruntu należącego do Skarbu Państwa, ponadto że zastosowanie ma 30-letni okres zasiedzenia, gdyż przedsiębiorstwo energetyczne, które w chwili przystąpienia do korzystania z trwałego urządzenia nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności jest posiadaczem w złej wierze.

Sąd przychylił się do argumentacji strony pozwanej.

W uzasadnieniu uchwały z 15.02.2019 r. (III CZP 81/18) Sąd Najwyższy rozpatrywał zagadnienie prawne, czy przedsiębiorstwo państwowe, które nabyło z mocy prawa własność urządzeń przesyłowych posadowionych na nieruchomości Skarbu Państwa, może być uznane za posiadacza w dobrej wierze służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Stwierdził m.in., że posiadacz jest w dobrej wierze, jeżeli objęcie cudzej nieruchomości w posiadanie nastąpiło w takich okolicznościach, które usprawiedliwiają jego przekonanie, że nie narusza cudzego prawa, albo gdy posiadacz przypuszcza, że prawo mu przysługuje, a przekonanie to jest usprawiedliwione okolicznościami faktycznymi. Posiadaczowi trzeba przypisać złą wiarę wtedy, kiedy wie, że prawo mu nie przysługuje albo nie wie wskutek braku należytej staranności. W przypadku zasiadającego służebność dobrej wiary nie wyłącza jego wiedza o prawie własności przysługującym osobie trzeciej. W okresie obowiązywania zasady jednolitej własności państwowej wywodzonej z art. 128 k.c. w brzmieniu obowiązującym do wejścia w życie z dniem 1 lutego 1989 r. ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny - (Dz. U. Nr 3, poz. 11), państwowe osoby prawne nie miały żadnych praw podmiotowych do zarządzanego przez nie mienia, które mogłyby przeciwstawić Państwu. Skarb Państwa był wyłącznym podmiotem uprawnień dotyczących mienia państwowego, a państwowe osoby prawne (do których należały przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały jedynie te uprawnienia w imieniu własnym, ale na rzecz tego podmiotu. Gdy właścicielem gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego, na którym posadowiono urządzenia sieci,

jak i właścicielem tych urządzeń, wchodzących ze skutkiem przewidzianym w art. 49 § 1 k.c., w skład przedsiębiorstwa przesyłowego będącego poprzednikiem prawnym uczestnika, było Państwo to dopóty, dopóki istniał taki stan prawny nie było potrzeby przyznania przedsiębiorstwu przesyłowemu odrębnego uprawnienia w postaci służebności czy innego funkcjonalnie zbliżonego prawa do korzystania w odpowiednim zakresie z gruntu znajdującego się w zarządzie przedsiębiorstwa państwowego na którym zainstalowano urządzenia przesyłowe. Sytuacja ta uległa zmianie w związku ze zniesieniem zasady jednolitej własności państwowej i uwłaszczeniem przedsiębiorstw państwowych na infrastrukturze przesyłowej

Przy analizie omawianego zagadnienia trzeba uwzględnić kontekst historyczno-społeczno-gospodarczy uwłaszczenia przedsiębiorstw państwowych w ramach którego nie chodziło o zmianę faktycznego zakresu dysponowania mieniem przez państwowe osoby prawne, lecz o przekształcenie dotychczasowych relacji prawnych dotyczących mienia w kierunku klasycznych rozwiązań cywilistycznych. Konsekwencją tego procesu było między innymi rozdzielenie własności gruntu (Skarb Państwa) i urządzeń przesyłowych (przedsiębiorstwo państwowe). Przedsiębiorstwo przesyłowe w chwili objęcia służebności w posiadanie wiedziało, że urządzenia przesyłowe z których korzysta, zostały zbudowane na gruncie Skarbu Państwa, za zgodą właściciela, przez to samo przedsiębiorstwo w czasie, gdy było przedsiębiorstwem państwowym, a zatem ich budowa i korzystanie z nich było legalne, nie wymagające żadnych dodatkowych czynności cywilnoprawnych czy administracyjnych. Po uwłaszczeniu na infrastrukturze przesyłowej przedsiębiorstwo państwowe korzystając nadal w tym samym zakresie z nieruchomości Skarbu Państwa, mogło pozostawać w usprawiedliwionym przekonaniu, że nie narusza praw właściciela gruntu, mimo że nie dysponowało administracyjnoprawnym ani cywilnoprawnym prawem do korzystania z nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności zbliżonej do służebności przesyłu. Miało ono w takiej sytuacji podstawy do przyjęcia, że korzystając z gruntu Skarbu Państwa, który uwłaszczył go na urządzeniach przesyłowych nie narusza cudzego prawa. Ponadto analiza regulacji prawnych dotyczących przedsiębiorstw państwowych wskazywała na to, że zamiarem Skarbu Państwa było kompleksowe uregulowanie praw przedsiębiorstw państwowych do mienia znajdującego się w ich dyspozycji, tak by zapewnić im samodzielność gospodarczą przez stworzenie stabilnej podstawy majątkowej do ich funkcjonowania niezależnie od Skarbu Państwa, co w założeniu miało im zapewnić możliwość prowadzenia dotychczasowej działalności w warunkach wolnego rynku i ułatwić ich późniejszą prywatyzację. Przedsiębiorstwo państwowe miało więc obiektywne podstawy do przyjęcia, że kwestia korzystania z urządzeń przesyłowych została również objęta uwłaszczeniem. W orzecznictwie Sądu Najwyższego, za aprobatą doktryny utrwalony jest pogląd, że dobra (zła) wiara posiadacza nieruchomości podlega badaniu według stanu jego świadomości z chwili objęcia władztwa nad rzeczą, a późniejsze zmiany świadomości posiadacza pozostają bez wpływu na tę ocenę. W sytuacji gdy Skarb Państwa był właścicielem nieruchomości i urządzeń przesyłowych nie mogło być mowy o powstaniu prawa na rzeczy cudzej, a mogło to mieć miejsce dopiero wtedy gdy doszło do rozdzielenia własności urządzeń przesyłowych i własności nieruchomości

(7 stycznia 1991 r.). W konsekwencji nie ma żadnych podstaw prawnych aby przyjąć do oceny dobrej wiary datę posiadania urządzenia przesyłowego, jeżeli w tej dacie Skarb Państwa był zarówno właścicielem nieruchomości jak i urządzeń przesyłowych.

Dopiero w dacie rozdzielenia prawa własności nieruchomości od prawa własności urządzeń przesyłowych rozpoczął się bieg zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu i ta data jest istotna dla oceny dobrej wiary posiadacza

zależnego.

Z powyższego wynika jasno i bezspornie, że w dacie 22 września 1983 r., kiedy to na nowo powstały jako wyremontowane w tym samym przebiegu sporne urządzenia energetyczne, właścicielem gruntu opisanego w pozwie był Skarb Państwa, natomiast posiadaczem spornych urządzeń było przedsiębiorstwo państwowe. Myli się więc powód, stwierdzając, że własność gruntu i posiadanie urządzeń skupiały się w tych samych rękach. Ponadto pozwany wykazał (bezsprene) nieprzerwane następstwo prawne w ciągu następstw rozpoczynających się od przedsiębiorstwa państwowego od daty 22 września 1983 r., co zgodnie z art. 176 § 1 k.c. uprawnia go do doliczenia do swego okresu posiadania okresów posiadania swoich poprzedników prawnych. Sąd

w pełni aprobuje podane wcześniej wywoły z uzasadnienia uchwały Sądu Najwyższego o sygnaturze akt III CZP 81/18 i na ich podstawie stwierdza, że przedsiębiorstwo państwowe posiadające od daty 22 września 1983 r. było w dobrej wierze. Skutkiem tego jest zastosowanie 20-letniego okresu zasiedzenia, który upłynął w dniu 22 września 2003 r.

Zasiedzenie to wywołuje ten skutek, że pozwanemu przysługuje nieodpłatna służebność gruntowa o treści odpowiadającej służebności przesyłu w zakresie urządzeń opisanych w pozwie i tej części gruntu, którą urządzenia te zajmują. Tym samym pozwanemu przysługuje skuteczne wobec powoda jako właściciela gruntu uprawnienie do władania rzeczą w tym zakresie, przez co powód nie ma roszczenia

z art. 222 § 2 k.c. (podstawa prawna oddalenia powództwa).

Na koniec należy dodać, że powód jako współwłaściciel realizował czynności zachowawcze przewidziane w art. 222 k.c., dlatego po stronie powodowej nie zachodziła potrzeba uzupełnienia legitymacja czynnej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 i art. 99 k.c., zasądając od powoda na rzecz pozwanego według norm przepisanych koszty zastępstwa procesowego strony pozwanej z opłatą od pełnomocnictwa (§ 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych).

sędzia Rafał Kubicki